

Anna Aniela Flak  
ul.  
20 - 601 Lublin, Poland

20 październik 2014 rok

annaanielaflak44@gmail.com

Ojciec Święty Franciszek  
The Holy Father Francis  
W a t y k a n

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus !

**Drogi Ojciec Święty !**, z woli Bożej świat jest już przygotowany na przyjęcie mej duchowej misji, w skład której wchodzi między innymi dzieło ascezy mistycznej odsłonięcia tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego, która zawarta jest w Bogu, i w której każde Słowo wymaga jeszcze głębszej ciszy niż jego sama głębokość. Tajemnica stała się możliwa do odsłonięcia, dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, i Krzyż na Kalwarii jest k l u c z e m do tej tajemnicy Bożej, jak i do szczęśliwego wiecznego życia, gdzie dusze upajają się nieskończoną miłością Boga, w związku z czym piszę do Waszej Świętobliwosci po raz 6 - ty, i na pewno nie ostatni, prosząc o wszczęcie procesu badawczego Dzieła Pana naszego, które odwiecznie było przeznaczone na duszą mą.

**Stwórca** zapragnął mnie mieć, abym bezgranicznie oddała się za katolicki Kościół, jedyny prawowity w całym Wszechświecie, dlatego też zaufałam całkowicie kierowniczej mądrości Jego, także należę tylko do Niego, i On rozporządza mną we wszystkim ku większej Chwale Swej w czasie i wieczności. Pan Jezus jest we mnie, a ja w Nim i poprzez dar modlitwy, który jest najcenniejszym darem, podążam śladami miłości Bożej, i wiem, że z pomocą łaski Bożej wypełnię wolę Bożą pod białym sztandarem w Jezusie Chrystusie i z Chrystusem.

W mojej heroicznej pracy Dzieła Ukochanego Wspomożycielka Wiernych, Gwiazda Zaranna w pokornej uległości i w miłości wprowadziła duszę mą w świętą, mistyczną wodę, jak i w miłość Syna Swego, abym poprzez ciemności ciemnej nocy wiary i ducha wszystko odnosiła do Ich życia, co pozwoli duszy mej osiągnąć wieczne zbawienie. Z woli Wszechwiedzącego dusza moja otrzymała ogrom łask, że wiele niepojętości Jego nie może ona oglądać w swym śmiertelnym, tymczasowym ciele, dlatego też podczas mistycznych nocy ona tak często opuszcza w Nim kraty cielesne, aby mogła ona bywać w nierozpoznawalnych, nieśmiertelnych tajemnicach Jego.

Poprzez swoje odwieczne powołanie z Bogarodzicą w wolności Bożej weszłam w głębię najciemniejszej duchowej nocy, w której wielbię Ukochanego, który duszę moją niejednokrotnie napełnia niewypowiedzianym szczęściem, bo przecież ona nie tylko odpoczywa w Nim, ale również rozkoszuje się tajemnicami Jego, które poznaje w Nim.

Dusza moja w jedności z Jezusem Chrystusem ma być godna Głowy Kościoła, aby móc zmartwychwstać w Chrystusie, dlatego też **Pasterz Niebieski** doprowadza mnie do

Pełni Swej i poprzez tchnienie Ducha Świętego przemienia mnie w Siebie, abym działała dla Kościoła, Oblubienicy Kościoła, dla Boga. Nieprzerwanie zamykam się w twierdzy duchowej i w modlitwie skupienia kontempluję Zbawiciela, który zawsze żąda jedynie czegoś dobrego, a czasem żąda ofiary z życia, tak jak w moim wypadku, że w całej pełni poświęciłam swoje marne życie na poznanie i przekazanie światu tajemnicy Trójkąta Bermudzkiego oraz całego swego duchowego życia na podstawie przeżyć duszy mej, która w Bogu poznaje niepojęte tajemnice Jego w doczesnych, jak i w nieskończonych sferach Jego, gdy podczas mistycznych nocy opuszcza ona w Nim czasoprzestrzeń.

Gdy z woli **Wszehmocnego** dusza moja lewituje w niepojętych sferach doczesności czy też nieskończoności, to wówczas ona jest przeobrażona w Pana swego czyli znajduje się w zaślubinach duchowych z Ukochanym, także ona nie myśli o wielkości Jego, ani też o sobie, bo to jest poza nią, także ona pochłonięta i zdana jest w całej pełni na tę wszechpotężną moc Najwyższego. Na swojej mistycznej drodze odślaniam nie tylko niepojętości duszy mej, która z woli Boskiego Oblubieńca przebywa w nieskończonych wiecznościach Jego poza cielesną powłoką, ale również opisuję stan duszy swjej, gdy ona jest w ciele i duch jej tonie w Ukochanym, także poprzez ten upojny stan toną wszystkie członki me w Panu mym, który poprzez duchowe pociechy zalewa duszę mą, która obcuje z Nim, jako z Niebieskim i Niezmiennym Towarzystwem w każdym momencie mojego życia.

Z pomocą **Słowa Wcielonego** stałam się apostołką wewnętrznego, konsekrowanego życia, dlatego też trzymam się świętych znaków czasu, które są świetlistymi, mistycznymi drogowskazami na mojej drodze świętości, która dobiega już końca. Gwiazda Morza, Maryja wyjednała mi łaski, które są mi potrzebne do zrealizowania Dzieła Bożego, dlatego też z pomocą Jej weszłam w siebie, aby móc wyjść na cały bezprawny świat, który lansuje zabijanie nienarodzonych dzieci, lesbijstwo, homoseksualizm, małżeństwa tej samej płci, eutanazję i inne wywrotowe prawa. Najprawdziwszy Niebieski Pasterz naszych dusz uwrażliwił mnie na ludzkie cierpienia, i mimo, że nie otrzymałam łaski codziennego uczestniczenia we Mszy Świętej, i też nie noszę na sobie żadnych świętych emblematów, to jednak w pokoju, wolności i miłości Pana mego dusza moja doznaje tak wiele łask w tym czasie, ale poza czasem, w wiekiustym świecie Ukochanego, gdy we śnie na czas określony ona opuści w Nim ciało.

Cała moja tak nieprawdopodobna nadprzyrodzona misja, podczas której bardzo często mam wizje umysłowe, dojrzewała w cierpieniu i przeciwnościach serwowanych nawet od duchowieństwa, ale przebywając w miłosnej oazie Boskiego Odkupiciela nieustannie byłam wspierana łaską Jego, dlatego też żyłam i dalej żyję w nierozzerwalnej więzi ze Zbawicielem, który żyje w twierdzy duszy mej. W blasku światłości Nieśmiertelnego w niegasnącym zapale Jego nikt nie jest mi w stanie narzucić zmysłowego jarzma swego, bo jestem we wszystkim posłuszna jedynie woli Ukrzyżowanego i to aż do oddania życia swego, dlatego też buduję Kościół z żywych kamieni swych na Chwałę Królestwa Niebieskiego.

Drogi Biskupie Rzymu i Następco Świętego Piotra, w moim odwiecznym powołaniu

poprzez Różę Duchową, Maryję jednoczę się z Jej Synem, i tak jak przez Nią przyszedł Jezus Chrystus i dokonało się zjednoczenie z ludzką naturą, i przez Nią też wszystko dokonuje się na wieki Chwałę Niebios, co mamy zapewnione to w Piśmie Świętym, tak i za Jej wstawiennictwem dokona się duchowe Dzieło Jej Syna we mnie, które odwiecznie było przeznaczone na duszę mą, także nikt, ani też nic nie jest w stanie unicestwić je, dlatego też będę walczyła do końca życia swego pisząc duchowe listy do Waszej Eminencji i Prefekta Kongregacji Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera, tym bardziej, że gdy piszę je w Oblubieńcu Niebieskim, to jest to wyjątkowa duchowa uczta dla duszy mej.

✚ Mimo, że jestem nicością i niejednokrotnie poznałam w Nieśmiertelnym nędzę swą, ale przecież nie będę bez przerwy rozprawiać o niej, tym bardziej, że oddałam ją Panu swemu i ona już dawno zatonęła w Nim, a poza tym Ukochany dobrze wie, kim jestem naprawdę, także mimo grzesznej natury swej zawsze jestem pokorna i pod działaniem łaski Pana swego wykonuję swoją nadprzyrodzoną misję. Ufam bezgranicznie Boskiemu Oblubieńcowi, który zawsze natchnie mnie czy też powie mi wprost, co mam czynić, także jasno widać, że ja nigdy nie opieram się na ludziach, którzy pozbawieni są ducha Pana mego, i którzy pogrążeni są w tej nicości zmysłowego świata. W żadnym wypadku nie mogę zmarnować tak wielu łask i dobrodziejstw Boskiego Kapłana, który nieustannie jest w twierdzy duszy mej, i który tak bardzo błogosławi mnie w moim odwiecznym powołaniu, także piszę Nim na Chwałę Jego, aby oziębłe owce zrozumiały jak wiele miłości i dobroci płynie, gdy dusze złączone są z wiekiustą miłością, tj. z Trójjedynym Bogiem.

Moje odwieczne posłannictwo, które od całej wieczności zostało przeznaczone na duszę moją, realizowane jest w pełni mistycznego życia w moim najukochańszym Mistrzu Niebieskim, który przecież ustawicznie przebywa w twierdzy duszy mej i w sercu mym. Siła Boża zmusza mnie do pisania w Imię Pana mego, który powołał wszystkie dusze do niepojętego, wiekiustego szczęścia w wieczności, dlatego też, gdy piszę, to nieprzerwanie doświadczam w sobie ducha Ukochanego, który nieustannie oddziałuje na moje pisanie, i gdy piszę, to dusza moja w sposób niewymowny cieszy się niepojętą miłością Umiłowanego, i czasami nawet wpada w ekstatyczne, upojne zachwyty. Skoro na swojej drodze świętości wypełniam z pełnym oddaniem umiłowaną wolę Trójjedynego Boga, który nieustannie wspiera mnie, to nasuwa się jasny wniosek, że będę pełnić zamiary Pana mego do końca życia swego, bo przecież wypełnienie woli Najświętszego gwarantuje duszy mej osiągnięcie umiłowanej Góry Karmel czyli wieczne zbawienie.

Prześlągnięta mądrością, miłością i pokorą Umiłowanego na najprzeróżniejsze sposoby cierpię w Nim przy jednoczesnym realizowaniu nadprzyrodzonej misji mej, która jest ziarnem świętości rzuconym na cały zdemoralizowany świat, w którym oligarchowie tej zmiennej i przejściowej doczesności nie tylko nagminnie wykluczają prawowite owce Boże z publicznych debat w imię poprawności politycznej, ale również robią wszystko, abyśmy byli ich ofiarami przemocy i bezprawia uzależnionymi od ich wynaturzonych praw, w którym prym wiodą: aborcja, eksperymenty na embrionach, in vitro, eutanazja, związki tej samej płci czy też ideologia gender, o czym też już wyżej wspomniałam.

To nad wyraz wielka łaska Boża, że transcendentalny Trójjedyny Bóg odwiecznie przygotował duchową misję mą na tak niby mocne liberalno - lewicowe czasy, bo poprzez nią Nieśmiertelny pragnie zasiać w zagubionych i zatwardziałych owcach Swych ponowną dobrą nowinę, która przecież związana jest z Nim, także dzięki miłosierdziu i miłości Ukochanego wszystko zwyciężę w Nim, co zresztą też miałam to wielokrotnie przepowiedziane przez Niego Samego.

Drogi Ojczy, z woli Boskiego Oblubieńca przekazuję niepojęte tajemnice, które znajdują się za progiem śmiertelności, i jak widać, że jakbym tak posługiwała się jedynie tylko oświeconym rozumem przez wiarę, to nie zaszłabym daleko, także niewymownie dziękuję Panu memu, że gdy podczas snu dusza ma na czas określony opuszcza w Nim ciało, to może ona poznawać w Nim bez żadnych niebiańskich zasłon chociaż niewielki rąbek ze sfer nieskończoności Jego. Kapłan Niebieski działa poprzez mnie, także zawsze działam pod natchnieniem Ducha Jego, dlatego też nie zważam na ciszę ze strony Stolicy Apostolskiej, bo i tak Umiłowany przeprowadzi Dzieło Swe do szczęśliwego końca, tak jak zresztą wszystkie Dzieła Jego były przeprowadzane na zwolnionych obrotach zgodnie z odwiecznymi zamiarami Jego na Chwałę Jego.

☛ Wszystko jest łaską w życiu moim, dlatego też żyję z dnia na dzień zgodnie z wolą Bożą i pragnę każdą chwilę spędzać z Bogiem, bo każda chwila odpowiada wieczności (Matka Czacka), a ponieważ **Ojciec Niebieski** obmywa duszę moją Krwią Swoją i napełnia ją Bóstwem Swym, i przemienia w Siebie, aby poprzez duszę moją ujawniło się nieskończone miłosierdzie i Chwała Jego, dlatego też na słodki rozkaz Jego w twierdzy duszy mej napisałam po tak wielu latach do Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych z Warszawy, aby ponownie przebadano moją krzywdę moralną z nie nadaniem mi stopnia doktora po obronionej 3 miesiące wcześniej pracy doktorskiej z 9.10.1985 roku czyli fundamentu duchowego Dzieła Pana naszego, które w ciemnej nocy ducha prowadzę w Nim. Przy okazji napisałam list do ostatniego miejsca mojej byłej pracy jaką miałam w Polsce, w której to dokonano tej charyzmatycznej krzywdy moralnej bez której nie nadawałabym się na tak wielkie Dzieło Boskiego Oblubieńca, które przecież ma przetrwać na następne pokolenia.

Pod wpływem Ducha Świętego napisałam też do Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z Warszawy, która została wybrana przez Centralną Komisję do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych, aby zaopiniowano moją pracę doktorską jeszcze raz, co jest niedopuszczalne, bo powinni wybrać dwa ośrodki naukowe, a poza tym wybrano dwóch docentów z tego ośrodka, co jest pogwałceniem podstawowych praw naukowych, bo przecież powinni powołać dwóch naukowców ze stopniem profesora, także wszystko to zrobiono celowo, aby podtrzymać moją krzywdę moralną. O wielkiej wartości mojej pracy doktorskiej świadczą nie tylko dobre recenzje napisane przez profesorów geografów z dwóch różnych ośrodków naukowych, ale również liczne plagiaty, które z niej powstały, ponadto opublikowałam swoją pracę doktorską w Ossolineum pod swoim nazwiskiem, oraz "wielcy" naukowcy ze Szczecina za zrobiony plagiat z mojej pracy doktorskiej dostali I - wszą nagrodę

Ministra, a tutaj pseudonaukowcy docenci z IMGW pan Pruchnicki i Sadowski napisali super szkalujące recenzje, których nigdy nie otrzymałam, co jest nie do przyjęcia w świecie nauki. Te wymienione listy znajdują się na dyskietce CD - R w folderze nr. 35, który nazwałam: "Kamień Węgielny Dzieła Bożego."

Odrywam się od wszelkiego ludzkiego rozumowania, jak i od tych wiadomości, które przysły nadprzyrodzoną drogą, od Boga, i z woli Bożej wyszłam naprzeciw światła ukrytego i tajemnej miłości Bożej, a Ojciec Niebieski kieruje mną do odwiecznego celu, gdzie poznanie łączy się z Poznaniem, miłość z Miłością w miłosnym świetle (Święty Jan od Krzyża), tak jak ma krzywda moralna z 9.10.1985 roku łączy się ściśle z całą moją nadprzyrodzoną misją, bo ona jest jej fundamentem węgielnym, także wypełniła się pełnia czasu na szczegółowe przebadanie tego nadprzyrodzonego fundamentu węgielnego, który wkorzeniony jest na stałe w Pana naszego Jezusa Chrystusa.

Zdążam do wiecznej otchłani, do Królestwa Bożego, które jest z nie z tego świata, i poprzez doświadczenia mistyczne z Bogiem w Chrystusie mój umysł z woli Bożej może określić wszystko, co sądzone jest mu odwiecznie, i z woli też Bożej poznaję sama siebie i naśladuję Jezusa Chrystusa w tajemnicach Jego, także nad wyraz cierpliwy i miłosierny Zbawiciel oczyszcza moje zmysły i ducha, przemieniając mnie na podobieństwo Swoje. Za przyczyną Ducha Świętego mój rozum bierze swą władzę od Boga i jest oświecony światłem Bożym, i doprowadzony przez wiarę do tajemnic Bożych.

Miłosny duch Boży rozpałił we mnie ogień przeogromnej tęsknoty za Rodzicami Niebieskimi, i ogień ten nieprzerwanie płonie i zwiększa się z każdym dniem wchłaniając tajemnice Boże odwiecznie mi przeznaczone, także dusza moja przebóstwia się w Pana swego i umysłem Jego pojmuje tajemnice Jego. Wewnętrzna asceza prowadzi rozum mój na coraz wyższy stopień, abym w absolutnej pokorze, posłuszeństwie i wewnętrznym samowyrzeczeniu się kontynuowała swoje odwieczne powołanie (T. Merton).

W Dziele Pana mego, które z miłością prowadzę w Nim ogląda się przeogromny Boski Majestat Jego oraz widać przeogromną wszechmoc Jego, gdzie cnoty teologiczne przygotowują mnie do przyjęcia natchnień Ducha Świętego, za przyczyną którego zmierzam wprost do tego, czym jest Sam Bóg w Sobie. Wiadomo, że całe moje odwieczne powołanie wiąże się z przeogromnymi trudnościami, ale wszystkie trudności i utrapienia ofiaruję Bogu, któremu ufać we wszystkim, i w tym trudzie dotrwać do końca w Chrystusie i oddać wszystko dla Wszechświata.

☛ Pragnę jeszcze raz zaznaczyć, że za przyczyną Ducha Świętego dusza moja jest inspirowana i uaktywniana w realizacji pełnienia nadprzyrodzonej misji, także jestem całkowicie oddana swojemu posłannictwu i z woli Bożej włączona jestem w rzeczywiste nadprzyrodzone prawdy, czyli wewnętrznie i to w najwyższym stopniu jestem zaangażowana w sprawy Boże związane z odsłonięciem niewielkiego rąbka tajemnic Bożych, także tylko tym żyję dając współczesnemu światu świadectwo nieskończonej miłości Bożej. Ojciec

Przedwieczny wybrał odwiecznie duszę moją do nadprzyrodzonego zadania i dopuścił ją do pełni Boskiej, także z woli Bożej w wielkim uniżeniu wchodzę w sferę Bożą i nieustannie przemawiam tylko Bogiem, gdzie jako narzędzie wybrane mam być żywym kamieniem Kościoła, jako Członek Ciała Chrystusowego, który nieprzerwanie promieniuje tylko Bogiem. Na obecnym etapie mojej drogi krzyżowej o wszelkich poczynaniach w sprawie Dzieła Ukochanego będę informowała cały świat na mej stronie internetowej, i na której jest już **14 500 odwiedzin**, bo ja nie mam innej drogi, aby pobudzić do działania kompetentnego duchownego tj. Prefekta Kongregacji Nauki Wiary ks. kard. Gerharda Ludwiga Müllera. Pragnę też dodać, że na mym profilu będę pisała tak długo krótsze czy też dłuższe duchowe artykuły, aż będzie wszczęty proces badawczy Dzieła Ukochanego, a tematów mam do końca życia w obliczu napisanych już 26 - ciu książek z dziedziny teologii duchowości mistycznej, także całe Dzieło Niebios obecnie ma już prawie **4000 stron** o łącznej zawartości 92,0 MB w programie PDF. Gdy piszę na mym profilu, to przecież nieustannie bronię nadprzyrodzonej misji mej danej mi od Mistrza Niebieskiego, ale są takie sprawy, które nie mogę tak publicznie głosić, i czasami, gdy coś napiszę, a mam wysłać, to coś mnie wzbrania, że to jeszcze nie teraz, także przed wyemitowaniem artykułu usuwam te niepojętości, które nie są na obecną pełnię czasu, czyli kierowana jestem Duchem Świętym na Chwałę Królestwa Niebieskiego.

Na zakończenie pragnę poinformować Ojca, że nie dostałam potwierdzenia odbioru na moją ostatnią przesyłkę związaną z Dziełem Bożym, dlatego też złożyłam reklamację na pocztę, być może, że ona nawet nie doszła do Waszej Eminencji. Od Prefekta Kongregacji Nauki Wiary ks. kard. Gerharda Ludwiga Müllera dostałam potwierdzenie odbioru na mą duchową przesyłkę, którą wysłałam wraz z przesyłką skierowaną do Ojca, ale w biurze jego panują jakieś dziwne prawa, bo od dłuższego już czasu nikt tam nie stawia żadnych pieczętek na druku potwierdzającym odbiór, tylko widnieje sam podpis, nawet bez żadnej daty, co jest niekompletnym potwierdzeniem czyli jest to nierzetelne podejście do tak ważnych spraw.

Drogi Biskupie Rzymu i Następco Świętego Piotra w obliczu zakończonego Dzieła Niebios, oczywiście pod względem pisemnym nastąpiła pełnia czasu na otwarcie jego przewodu badawczego w Kongregacji Nauki Wiary oraz na audiencję u Waszej Świętobliwości, także czekam na te wieści, które są zgodne z wolą Niebieskiego Oblubieńca naszego, i o które zawsze zabiegam w Imię Jego.

Na ręce Waszej Przewielebnej Eminencji wysłałam dwie takie same dyskiety CD - R, na których w programie PDF nagrane jest całe Dzieło Pana mego, które prowadzę w Nim oraz kopię listu do Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Gerharda Ludwiga Müllera, Centralnej Komisji do Spraw Tytułu Naukowego i Stopni Naukowych z Warszawy, Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej z Warszawy oraz Wydziału Nauk o Żywności i Rybactwa ze Szczecina, i wszystkie te listy znajdują się też na mej stronie internetowej.

Szczęść Boże !  
Anna Aniela Flak